

Sportowcy polscy złożyli hołd Wielkiemu Włodzimierzowi Leninowi podczas uroczystości w Poroninie



PORONIN 21.1. (tel. wł.). We wtorek rozpoczęły się w całym kraju uroczystości związane z 29 rocznicą śmierci genialnego przywódcy Rewolucji Październikowej, Włodzimierza Lenina. Naród Polski czcił pamięć geniusza ludzkości, założyciela i kierownika pierwszego państwa robotników i chłopów uroczystym obchodem Dni Leninowskich, które trwać będą do 30 bm.

Dla nas, Polaków postać Lenina jest szczególnie bliska. Lenin, wielki przyjaciel ludu polskiego był nieustraszoną bojowniczką sprawy wyzwolenia Polski, przywrócenia jej niepodległości i suwerenności narodowej.

Naród polski nigdy nie zapomni, że to właśnie podpis Lenina i Wielkiego Stalina, wznosił nad historycznym dokumentem, którym rząd radziecki anulował carskie traktaty rozbiorowe i uznał prawo Polski do niepodległości.

W Poroninie, w miejscu, gdzie przebywał i pracował w latach 1912-1914 Włodzimierz Lenin, a gdzie dziś mieści się muzeum poświęcone Jego pamięci i wznosi się pomnik nauczyciela mas pracujących całego świata — uroczystości rozpoczęły się w śróde przed południem.

Od wczesnych godzin porannych do Poronina przybywały liczne wycieczki i delegacje Związków Zawodowych, zakładów pracy, organizacji partyjnych oraz liczne delegacje sportowe. De-

Rozgrywki koszykarzy 35 pięściarzy o tytuł mistrza Polski wywołały w Poznaniu olbrzymie zainteresowanie

PO PRZESZŁO trzymiesięcznych rozgrywkach ligowych koszykarze nasi stanęli przed ostatnim finałem, który wyłoni mistrza i wicemistrza Polski na 1953 rok. Na starcie trzeciego ligowego turnieju zobaczymy w piątek 23 bm. w Poznaniu zespoły, które zajęły w rozgrywkach grupowych po dwa pierwsze miejsca. Są to: CWKS i Spójnia Gdańsk oraz Stal Poznań i Włókniarz Łódź.

Drużyny te miały od zakończenia rozgrywek grupowych miesięczną przerwę na przygotowanie się do walki o tytuł mistrza Polski. Należy więc przypuszczać, że wykorzystali ją jak najlepiej, poprawili swą, nie zawsze wysoką formę, tak że w Poznaniu będziemy świadkami interesujących, na wysokim poziomie spotkań.

Koszykarze CWKS, Spójni i Włókniarza przebywali na obozach kondycyjnych w górach (CWKS w Zakopanem, Spójnia w Bukowinie, Włókniarz w Bielsku), Stal i Włókniarz rozegrali ostatnio spotkania towarzyskie, które jednak nie wykazały w zasadzie ich dobrej formy (Włókniarz przegrał z mistrzem Łodzi, Ogniem 40:60, Stal, startując we Wrocławiu w czwartek, pokonała AZS Wrocław 57:54, OWKS Wrocław po dogrywce 48:45 i uległa Ogniu Wrocław 40:50, zajmując drugie miejsce).

Nie wydaje się jednak, aby wyniki te wskazywały na niedostateczne przygotowanie lodzian i poznańców do finałowego turnieju. Na pewno staną oni, podobnie jak CWKS i Spójnia, w pełnej walce o tytuł mistrza Polski.

Która drużyna z tej czwórki wyjdzie zwycięsko z poznańskiej batalii nieposob przewidzieć. Spotkania turniejowe mają to do siebie, że wymagają pełnej koncentracji, w tym wypadku (trzydniowej) żelaznej, co doświadczeni, wszystkim mniej więcej wyrównanej dwunastki zawodników.

Nasze zespoły koszykarskie zasadniczo nie są drużynami turniejowymi, ten moment był właśnie jednym z powodów stworzenia systemu rozgrywek ligowych, który by koszykarzy naszych przygotowywał do turniejowych spotkań, jakimi są mistrzostwa Europy.

Teoretycznie najpoważniejszym kandydatem do tytułu jest CWKS, posiadający dość wyrównany zespół z reprezentantami Polski — Kamińskim i Kwapińskim na czele, których

legacje przybyły ze sztandarami, złożono liczne wieńce pod pomnikiem Wielkiego Lenina.

Sportowcy reprezentowani byli przez delegacje wszystkich zrzeszeń. Z pięknym wieńcem przybyli również narciarze AZS, którzy przebywają w Zakopanem na obozie przed Akademickimi Mistrzostwami Świata.

Uroczystości upłynęły w podniosłym nastroju. Po przemówieniu przedstawicieli KW PZPR z Krakowa, Wróblewskiego i odegraniu hymnu ZSRR, nastąpiło uroczyste złożenie wieńców.

W dalszej części uroczystości uczestnicy oglądali film o życiu Lenina oraz zwiedzali muzeum.

W godzinach popołudniowych do Poronina udała się delegacja sportowców — żołnierzy Wojska Polskiego i Armii Czerwosławskiej, którzy od czwartku wezmą udział w spotkaniu narciarskim CWKS — ATK. Zawodnicy polscy i czechosłowaccy złożyli wieńce u stóp pomnika i zwiedzili muzeum Lenina.

PRZEGLĄD SPORTOWY

ORGAN GŁÓWNEGO KOMITETU KULTURY FIZYCZNEJ I CENTRALNEJ RADY ZWIĄZKÓW ZAWODOWYCH

Rok IX Nr 7

Warszawa, czwartek 22 stycznia 1953 r.

Cena 50 gr

Czołowi narciarze CSR i Polski zmierzają swe siły w czterodniowym meczu ATK-CWKS w Zakopanem

ZAKOPANE 21.1. (tel. wł.). We wtorek 20 bm. o godz. 20.45 przybyli po 24-godzinnej podróży do Zakopanego na mecz z CWKS narciarze ATK z Czechosławacji. Mino 18-stopniowego mrozu na stacji w Zakopanem zebrała się liczna grupa narciarzy CWKS ze Stanisławem Marusarzem na czele. Gości w imieniu sportowców Wojska Polskiego powitał płk Iwaszkiewicz, następnie B. Grocholska wręczyła im kwiaty.

W imieniu narciarzy ATK przemówił kierownik drużyny płk. Picha, który dziękując za serdeczne przyjęcie wyraził nadzieję, że pobyt narciarzy ATK przyczyni się do zacieśnienia jeszcze większej przyjaźni nie tylko między sportowcami bratnich armii, ale między naszymi bratnimi ludźmi.

Po oficjalnym powitaniu sportowcy ATK udali się do Imperialu, gdzie byli przygotowani dla nich kwatery.

Skład ATK jest następujący: kierownik płk. Picha, lekarz dr. Topinka, trenerzy Mleczek, Szpakiewicz i Pacl, zawodnicy — skoczniowcy i kombinatory: Rigr, Jebawy, Janala i Szabłatura, biegacze: Mulinski, Szaur, Okuliar, Stebel, Matous, Kraus, Cylich, zjazdowcy: Bogdalek, Fucik, Chalupka, Chervat, Skoda, zawodniczki: zjazd — Szulcowa i Mala, bieg — Vaszicova, Bartakova i Menesova.

Płk Picha, który przyjechał pierwszy raz do Polski, jest wzruszony gościnnym przyjęciem. Dr. Topinka czuje się jak u siebie w domu, był bowiem już u nas szeregiem razy z piłkami, hokeistami i lekkoatletami.

Jeśli chodzi o zawodników ATK, to większa część z nich jest dobrze znana naszym narciarzom z wspólnych startów w Pucharze Tatry i Akademickich Mistrzostw Świata. Spo-

śród zawodników ATK najwyższą klasę reprezentują: mistrzyni CSR, Szulcowa, Vaszicova, wicemistrzyni CSR, Rigr i Janala oraz biegacze reprezentacyjnej sztafety CSR: Mulinski i Szaur.

Narciarze ATK po solidnej suchej zaprawie wyszli na śnieg pierwszy raz w tym sezonie 15 listopada. Od 1 grudnia byli zgrupowani na obozie. Obecnie są w dobrej formie, na co zresztą wskazywał wynik meczu z Volkspolizei (NRD), zdecydowanie wygrany przez narciarzy ATK.

PUNKTACJA

Zawody ATK — CWKS odbywać się będą tylko w konkurencjach męskich. Zawodniczki ATK i CWKS startować będą w ramach meczu, lecz ich wyniki nie będą punktowane. Do każdej konkurencji w ramach meczu ATK i CWKS wystawiają po 5 zawodników z tym, że punktować się będzie tylko pierwszych trzech z ATK i trzech z CWKS. Punktacja — 6, 5, 4, 3, 2, 1. Sztafety będą punktowane podwójnie.

Zawodnicy startujący poza konkursem startować będą we wszystkich konkurencjach poza slalomem pierwszy przed zawodnikami, którzy biorą udział w meczu ATK — CWKS.

(Dokończenie na str. 4)



Na centralnych mistrzostwach AZS zobaczymy czołową narciarzy polskich

DO zbliżających się Centralnych Mistrzostw AZS sport akademicki przygotowuje się bardzo starannie, tym bardziej, iż będą one ostatnim egzaminem przed wyjazdem do Semmeringu.

W Centralnych Mistrzostwach oprócz 140 narciarzy AZS wezmą w tym roku udział również zawodnicy-studenci i uczęszczający do innych zrzeszeń.

Drugą do startu w Centralnych Mistrzostwach są masowe eliminacje śródowniskowe, co jest innowacją w stosunku do lat poprzednich i umożliwi wyłonienie wielu młodych talentów. Do mistrzostw dopuszczeni będą mistrzowie i wicemistrzowie okręgowi oraz ew. zdobywczy dalszych miejsc, przy tym ustalono, iż od b. roku obowiązuje uczestników 3 klasa zawodnicza (naturalnie wymagają się także dobrych wyników w nauce).

Ośrodek szkoleniowy AZS w Zakopanem wypływa zgodnie z limitem 40 wycieczniców-słalomistów, zjazdowców i skoczniowców, natomiast pozostałych 100, wybranych z eliminacji okręgowych — to przede wszystkim biegacze.

Dolęchacz eliminacji odbyły się w 8 śródowniskach i wzięło w nich udział 630 zawodników. Pozostałe śródowniskowe zorganizują eliminacje do 25 stycznia.

Najsprawniej przeprowadził eliminacje Olsztyn, Wrocław i Toruń. Niestety, najsłabiej popisała się Warszawa. Ogólnie największą trudnością w pracy na jaką narzeka teren — jest brak sprzętu.

Jednak trudności można pokonać, jeśli aktywny społeczny AZS dobrze pracuje. Przykładem może być tu Olsztyn, który mając te same kłopoty ze sprzętem, co Warszawa potrafił wzorowo przeprowadzić eliminacje. Natomiast śródowniskowe warszawskie, które bazują na wielu uczestnikach (Olsztyn ma tylko jedną) „zawalilo” robotę całkowicie.

Oceniając wyniki eliminacji Zarząd Główny AZS doradza podjąć różniące się o krótkim limity na udział w centralnych mistrzostwach. I tak np. za dobre wyniki Olsztyn awansował z 2 na 8 reprezentantów, a Wrocław z 11 na 18.

Praca przygotowawcza przed eliminacjami w dużym stopniu aktywizuje śródownisk. Oprócz osiągniętych szkoleniowych notowań powstanie nowych obiektów sportowych, jak np. lodowiska w Krakowie, w Zakopanem i Toruniu, oraz bazy narciarskiej w Poznaniu. W Olsztynie i Krakowie powstały nowe sekcje hokejowe.

ZAWODY kontrolne wykazują, iż w narciarstwie akademickim zmienia się układ sił.

Starszej gwardii coraz silniej zagrażają nowe, młode talenty. Dotychczasowi mistrzowie Kaczmarek, Arlamowska, Progulski, Obrecht, Karwicki i Bąkówna będą mieli nielatożądanie, broniąc swoich tytułów przed młodymi, niejednokrotnie nieznajomymi narciarzami. Walka na mistrzostwach zapowiada się więc ciekawą, wyrównaną i zaciętą. Tym bardziej, że w przeciwieństwie do ubiegłego roku, gdy na mistrzostwach zabrakło czołowych zawodników, przebywających na olimpiadzie w Oslo, w tym roku na starcie zobaczymy również całą czołówkę, a więc Grocholską, Kodolę, Kowalską, Dziedzic i Roja.

Komitet organizacyjny ustalił już program Centralnych Zimowych Mistrzostw AZS:

31.1. — uroczystość otwarcia mistrzostw.

1.11. — biegi 16 km mężczyzn i 8 km kobiet (pod Krokwią) oraz ogólnopolski konkurs skoków nie zaliczany do mistrzostw.

2.11. — bieg zjazdowy mężczyzn i kobiet, sztafeta m 4x10 km i k 3x5 km.

3.11. — slalom specjalny mężczyzn i kobiet.

4.11. — slalom gigant mężczyzn i kobiet, sztafeta m 4x10 km i k 3x5 km.

Zamknięcie mistrzostw. W czasie trwania mistrzostw odbędą się liczne imprezy kulturalne. Organizatorzy zapowiadają wczernice z udziałem przedowników pracy, wyświetlanie filmów narciarskich i występy zespołów regionalnych. Przygotowuje się również wystawę obchodzącą rozwój AZS oraz zbiór gazetek ściennej wszystkich śródownisk.

(med)

Reorganizacja sekcji piłki koszykowej, ręcznej i siatkowej GKKE

W środy 21 bm. obradowało w Warszawie Plenum Sekcji Piłki Koszykowej, Ręcznej i Siatkowej GKKE z udziałem szerokiego aktywu terenowego.

W toku obrad Plenum powzięło uchwałę o reorganizacji i powołaniu trzech odrębnych sekcji przy GKKE: koszykowej, ręcznej i siatkowej. Zmiana ta pozwoli na znaczne usprawnienie pracy w tych trzech dziedzinach sportu i przyczyni się do lepszego kierowania sprawami każdej dyscypliny osobno.

Sekcje przy WKKE przeprowadzą podobną reorganizację w zależności od swoich możliwości i potrzeb. Tam gdzie będzie to na razie niemożliwe stan dotychczasowy zostanie utrzymany.

W sprawozdaniu ustępujących władz sekcji omówiono braki i niedociągnięcia w dotychczasowej pracy. Należy do nich m. in. niedostateczna mobilizacja aktywu społecznego, słaba współpraca z zrzeszeniami oraz zbyt mała liczba terenów sekcji GKKE.

Do osiągnięć zaliczyć należy pełną realizację kalendarza sportowego większy udział drużyny reprezentacyjnej zdobywcy w ub. roku tytułu wicemistrza świata.

W ozywionej dyskusji aktywnie wzięli udział wiceprezesa i członkowie sekcji GKKE. Wiele mówiono o bliskiej współpracy i kontakcie z dotychczasowymi władzami sekcji GKKE oraz niedostatecznym udziałem aktywu społecznego w pracach sekcji, co odbiło się ujemnie na pracy w terenie.

W planach pracy na okres najbliższy wymienić należy wprowadzenie po raz pierwszy turnieju o Puchar Miast w koszykówce męskiej z udziałem reprezentacji wszystkich województw, Warszawy i Łodzi. Turniej ten odbędzie się w dniach 12 — 15 marca w 5 grupach półfinałowych. Zwycięzcę grup oraz

zespół kadry reprezentacyjnej spotkają się w finale.

Plan pracy w siatkówce i koszykówce prowadzony zgodnie z kalendarzem sportowym będzie miał m. in. na celu tak najlepsze przygotowanie drużyny do Akademickich Mistrzostw Świata i do mistrzostw Europy.

Następnie Plenum wybrało kilku-nastanówce prezesa trzech nowych sekcji GKKE. Nowe zarządzone rozdaniem nagród zwycięzcom w mistrzostwach Polski w piłce ręcznej i w Pucharze Polski w siatkówce męskiej.

14-letnia Klemieńska z Poznania ustanowiła podczas zawodów o Puchar Miast Warszawy — Poznań rekord Polski junierek na 100 m stylem motylkowym, uzyskując dobry wynik 1:28.5.

Foto CAF.

Bratler (na lewo) gratuluje Urbanowskiemu (W-wa) zwycięstwa na 100 m stylem motylkowym w meczu Warszawa — Poznań o Puchar Miast.

Foto CAF.

Foto CAF.

Foto CAF.

Foto CAF.

Foto CAF.

Foto CAF.

Foto CAF.

Foto CAF.

Foto CAF.

Foto CAF.

Czytelnicy „Przeglądu Sportowego” wysuwają kandydatury w Konkursie - Plebiscycie na 10 najlepszych sportowców polskich w 1952 roku

Gdyby się wypowiedzieli...

W SPRAWACH Konkursu - Plebiscytu na 10 najlepszych sportowców Polski zabierają już głos wielu czytelników, wielu działaczy i sportowców. Myślę, że jako dziennikarz, który pisze o sporcie, o jego ludziach, powinienem i ja zabrać głos w dyskusji. Wydaje mi się, że głos powinienem zabrać tym bardziej, że w dotychczasowych wypowiedziach na temat konkursu brak moim zdaniem jednego ważnego elementu, a mianowicie krytyki i samokrytyki.

Ktoś, kto z zainteresowaniem przegląda kolumny konkursowe, a kto ze sportem styka się jedynie od strony trybun, może dojść do fałszywego wniosku, że wszyscy nasi czołowi zawodnicy to jacyś nadludzie, wzory wszystkich pozytywnych cnót, bohaterzy, z których bez zastrzeżeń nasza młodzież sportowa powinna brać przykład.

Czy tak jest w rzeczywistości? Czy rzeczywiście nasi najlepsi są pod każdym względem i w każdej chwili wzorem godnym naśladowania?

Wydaje mi się, że tak dobrze nie jest, że każdy z nich obok licznych i cennych zalet ma i wady. I dobrze by było, gdyby każdy z nich zabrał sam głos w dyskusji, by podzielił się z czytelnikami swym doświadczeniem w zwalczaniu własnych słabości, by odpowiedział jak w tej walce pomagali mu organizacje ZMP-owskie, kierownictwa sekcji, koleży.

WZYMAM dla przykładu naszego moim zdaniem najlepszego sportowca w 1952 roku — Zygmunta Chychlę. Pamiętam, że do międzynarodowego meczu z Finlandią nie stanął on w pełni przygotowany. Innymi słowy Chychla podjął się odpowiedzialnego zadania obrony barw narodowych, wiedząc o tym, że niedostatecznie trenował. Jeśli by nazwać ten wypadek po imieniu, to określenie byłoby tylko jedno: Zygmunta Chychlę zlekceważył zaszczytny obowiązek reprezentowania Polski w spotkaniu międzypaństwowym.

Czemu o tym piszę i co moim zdaniem powinien zrobić Chychla w związku z obecnym konkursem-plebiscytem? Wydaje mi się, że powinien podzielić się z czytelnikami tym smutnym własnym doświadczeniem, powinien wskazać, że z powodu tego wypadku znalazła się i lekkomyślność i zbyt pewność siebie, powinien wręcz podzielić się ze wszystkimi sportowcami doświadczeniem, jakie wniósł z tego wypadku. A wtedy liczni młodzi sportowcy wysłuchali sobie jeszcze bardziej znacząco nie występu w drużynie narodowej, a ci, którzy tego zaszczytu jeszcze nie dostąpili, mogliby przeprowadzić analizę własnych przygotowań do występów w barwach macierzystego kola, zrzeszenia, miasta czy okręgu.

WIDZIAŁEM wśród licznych wypowiedzi list sekcji kolarskiej CWKS, której członkowie, pisząc w samych superlatywach o Wójcieku, zgłosili jego kandydaturę na listę „10”.

I znów mam kilka uwag. Wójcik jest bezspornie naszym najlepszym kolarzem. Wydaje mi się, że przewyższa krajowych rywali najzupełniej wyraźnie. Czy jednak sławne miśnie, serce i płuca Wójcika idą w parze z jego zaletami jako sportowca, na

przykładzie którego mają się wychowywać młodsi?

Nie będę powtarzał zarzutów, jakie słyszy się dość często niestety, jeśli chodzi o jego niesportowy tryb życia. Wójcik podobno wyrażał ostatnio wyraźną poprawę. Chodzi mi jednak o coś innego — o jego zarozumiałstwo, które wyraziło się w tym, że pokpiwał sobie z uwag trenerów, że uważa, iż sam jest na tyle doskonałym kolarzem, że nikt nie może mu wskazać nowych, być może właściwszych metod treningu.

I znów Wójcik zadowolony, że koledy zgłosili go na listę najlepszych „10”, milczy, nie chce przyznać się do własnych błędów. A przecież wielkie walory wychowawcze miałby samokrytyczny list Wójcika, w którym nerów i o sposobach jakimi stara się ten błąd w siebie zwałczyć. A przecież mamy wielu zawodników, dla których trener to nudziarz, najdużaj „nieciekawie” ćwiczenia, więc taka samokrytyczna wypowiedź Wójcika dałaby wiele na odciekaniu walki o wyższy poziom moralny naszych sportowców.

KANDYDATURE Cieslika zgłosił jego przyjaciel, który, jak widać z jego listu, widzi w piłkarzu Unii same tylko zalety.

A wystarczy tylko przypomnieć komunikat sekcji piłki nożnej GKKF po zajęciach w Chorzowie (mecz Kolejarz — Unia), by stwierdzić, że w tym właśnie meczu Cieslik, kapitan zespołu, nie potrafił znaleźć właściwej postawy. I znów, gdyby Cieslik chciał wskazać, że źródłem jego niewłaściwej postawy był, być może, niezdrowy szowinizm zrzeszeniowy, gdyby powiedział, jak stara się usunąć te braki, wielu jeszcze niewychowanych w duchu socjalistycznego sportu zawodników, działaczy i widzów zwróciłoby większą uwagę na swe własne słabości, starałoby się walczyć z nimi bardziej skutecznie.

Dwukrotny wicemistrz Europy, zasłużony dla naszego pięcioboju zawodnik — Szymura wysunął również przez jednego z czytelników jako kandydata na listę „10”. Wysunęty został właśnie z tytułu dawnych zasług. Szymura jednak sam przyznał się do tego, że jego dawne zasługi błędny, z nie-zrozumiałym uporem wychodzi na ring, zapominając o prawach wieku i ponosi kompromitujące porażki. Świadczy to, że ten zasłużony zawodnik przecenia swe możliwości, że zbyt ufa własnym siłom. A co to oznacza w codziennym języku? Po prostu zarozumiałe.

Mam jeszcze w naszym ruchu sportowym wielu zarozumiałców. Być może, że wypowiedź Szymury na ten właśnie temat dałaby wielu z nich dużo do myślenia, przyczyniłaby się do zmiany.

CZTERY przykłady o których piszę, wybrałem na chylb trafili. Nie przypuszczam, by wszyscy pozostali kandydaci na listę najlepszych sportowców mieli mieć żadnych błędów i braków, by nie przeżywali okresów słabości. Wszyscy jednak powinni pamiętać, że nie dyskwalifikuje ich przynajmniej nie do tych błędów. Przeciwnie, świadczy to o ich rosnącym poziomie moralnym, że uczciwa krytyka i samokrytyka to pierwszy warunek podniesienia na wyższy poziom naszego sportu.

W. Wojciecki



Jerzy Jokiel

Czy Jędrzejowska...

PIERWSZA krytyczna wypowiedź w tegorocznym Plebiscycie na 10 najlepszych sportowców w 1952 roku, zamieszczona w poniedziałkowym numerze Przeglądu Sportowego nasunęła mi kilka uwag. Dobrze się dzieje, że zaczynamy pisać krytycznie, że odważnie i na konkretnych przykładach stawiamy swoje „za” lub „przeciw”. Przyczyni się to niewątpliwie do jeszcze większej popularyzacji tego największego sportowego konkursu i da w efekcie gwarancję, że wybrana przez nas dziesiątka najlepszych będzie rzeczywistie w całej pełni na to zasługiwała.

Jestem tenisistą, do niedawna na graniu jeszcze jako junior. I właśnie dlatego pragnę kilka moich uwag poświęcić wysuwaniu kilku już razy kandydatów na listę najlepszych — zasłużonej mistrzyni sportu — Jadwigi Jędrzejowskiej.

Czy Jędrzejowska swymi wynikami w 1952 roku zasłużyła na to wyróżnienie? Wprawdzie popularna nasza tenisistka niewiele miała okazji do załamania swych umiejętności — jednak i z tych nielicznych, oraz wcale nietrudnych prób wyszła nie tylko obronnie ręką. Podczas wiosennego meczu z NRD ta rutynowana zawodniczka

wiele wysiłku musiała włożyć, aby wygrać z b. prymitywną Hesse, jeszcze gorzej wypadła w międzynarodowym turnieju o mistrzostwo Polski w sierpniu w Sopocie. Gładka przegrana 6:4 i 6:0 z reprezentantką CSR Heleńską — to już sensacja dużego kalibru, której nie potrafił ośzodzić nawet udany rewanż w Warszawie.

Lecz nie same tylko wyniki sportowe stanowią o wartości zawodnika. A tym bardziej wiele, mamy prawo wymagać od zawodników tak doświadczonych, znanych całej młodzieży i stawianych im wielokrotnie za wzór jak właśnie Jędrzejowska. Szymura, inż. Kalbarczyk lub Morochy. Oznacza to, że zawodników oczekujemy dziś czegoś więcej, niż wyniki sportowe, na które we względu na ich wiek nie zawsze już mamy prawo liczyć. Oczekujemy od nich przede wszystkim — pracy nad wychowaniem nowych zastępów zawodników, pracy z juniorami, pracy trenera i wychowawcy.

Spójrzmy na starszych zawodników radzieckich i bierzmy z nich przykład. Każdy z nich — Szezerbakow, Wanin, Rewa, Dumbadze, Kazancew, Ozolin i wielu innych — bądź startujący jeszcze jako zawodnicy, bądź też

Chychle należy się pierwszeństwo

ZABIERAJĄC głos w tradycyjnym Konkursie Plebiscyde, pragnę nawiązać do artykułu członków Kola Sportowego ZS Kolejarz, pracowników „Hartwiga”. Uważam, że artykuł ten był pisany pod wrażeniem meczu Finlandia — Polska i jest jak gdyby rewanżem za zawod, jaki sprawił Chychla publiczności warszawskiej. (Zresztą w samym artykule czytamy, że opinia sympatycznych sportowców „Hartwiga” różni się od ogólnej).

Wiem, że wysuwając kandydatów na najlepszego sportowca Polski Ludowej, należy brać pod uwagę nie tylko jego wyniki sportowe, lecz wiele innych, równie ważnych czynników, jak postawę ideologiczną, koleżeńskość, skromność, dyscyplinę, tryb życia itp. Właśnie dlatego na pierwszym miejscu stawiam Chychlę. O postawie, dyscyplinie i wytrwałości pracy tego skromnego boksera pisało na łamach Przeglądu Sportowego, wiele. Znam Chychlę jako byłego kolegę klubowego i mógłbym to wszystko tylko potwierdzić.

Abym więc nie powtarzał znów tego samego pragnę napisać trochę o jego występach oficjalnych tzn. na ringu, bo właśnie z tego punktu widzenia sportowcy „Hartwiga” wy-

suwają swoje zastrzeżenia. Pierwsze miejsce Antkiewicza traktują mianowicie jako karę dla Chychli, ponieważ zawiódł ich w ostatnim meczu. Ja sam byłem świadkiem tej walki i również wychodziłem z Hali Mirowskiej zawiązany.

Należy jednak zapytać, kto ponosi odpowiedzialność za tak słabą walkę naszego mistrza. Pamiętać należy, że po Olimpiadzie lekarskie zakazały Chychle odpoczynku, co było powodem przetrwania przez niego treningów.

Po tak długiej przerwie Chychli nie należało wystawiać do reprezentacji. Zresztą nie robił tragedii, tym bardziej, że Chychla walkę wygrał, aczkolwiek nieznacznie, to jednak niewątpliwie zasłużył.

Czym jest ostatnia walka Chychli wobec jego zasług, wobec sławy, jaką przywrócił Polsce Ludowej? Naszą najcięższą dyscypliną sportu jest w tej chwili niewątpliwie boks. W reprezentacji bokserskiej

najmocniejszym punktem jest od kilku już lat Chychla — to przecież nie ulega wątpliwości. Jedynie punkty w pamiętnym meczu z Węgrami w Budapeszcie zdobył Chychla. To samo było w walce z doskonałymi bokserami radzieckimi. Również Chychla wznosił tradycję naszego boks w Mediolanie.

Druga Chychli do złotego meczu walczyła nie była łatwiejszą, niż droga Kocerki. Waga półśrednia była najcięższą obciążeniem dla doskonałych zawodników z mistrzem olimpijskim Tormą na czele.

Wracając do zawodów, jaki sprawił Chychla warszawskiej publiczności, to jestem pewien, że w roku 53 wynagrodzi go warszawiakom, zdobywając w tej samej hali tytuł mistrza Europy.

Uważam więc, że Chychla jednak powinien być pierwszym.

S. Behrendt
WAT

Proponuję Duńską

TOCZĄCĄ się na łamach „Przeglądu Sportowego” dyskusja pasjonuje dziś wszystkich sportowców Polski. Ale nie tylko sportowców, bo mimo, że nie jestem czynnym sportowcem, z wielką uwagą śledzę rozwój i sukcesy naszego sportu i uważam, że mój skromny głos w ogólnej dyskusji pomoże wybrać 10 najlepszych.

Przystępując do wyboru muszę stwierdzić, że sprawa nie jest prosta. Aby zdecydować, nie pomylić się w ocenie, trzeba dokładnie zanalizować pracę sportowca, społeczną, zawodową każdego zawodnika. Wiele razy na łamach „Przeglądu Sportowego” omawiano postawę sportowca nowego typu, sportowca, który odnosi sukcesy, nie tylko na boisku, pływackim czy korcie.

Jaka będzie ostateczna lista 10 najlepszych, zdecydować ogół miłośników sportu, ja chciałabym powiedzieć kilka słów o zawodniczkę, którą znam nie tylko z prasy, a mianowicie o Duńskiej. Jej sukcesy sportowe są nam wszystkim znane. W roku 1951 na trójmecz lekkoatletycznym w Moskwie zajmując 2 miejsce, ustępuje jedynie znakomitej atletce radzieckiej A. Czudinie. W następnym roku osiąga doskonały wynik, który stawia ją w rzędzie najlepszych

skoczek w dal w tym sezonie. Uważam, że dalsza praca nad sobą może doprowadzić Duńską do ustanowienia nowego rekordu Polski.

Wiem, że Duńska jest studentką i z tego powodu ciągną na niej poważne obowiązki. Jak rzadko kto jednak ona właśnie potrafi wywiązać się z nich celując. W czasie przygotowań przed Olimpiadą była odcinana od wykładowców na Akademii Medycznej, lecz nie przerwała nauki. Trenując na obozie uczyła się pilnie i odbywała ćwiczenia praktyczne w prosektorium na Uniwersytecie Warszawskim. Egzamin na II rok Akademii zdała dobrze, osiągała jednocześnie wysokie wyniki sportowe.

Duńska, ma dopiero 18 lat, jest naszym wielkim talentem, który poparty wytrwałą pracą, przyniesie na pewno znakomite rezultaty. Z całą świadomością głoszę ją na listę 10 najlepszych. Wierzę bowiem, iż naszych nadziei w przyszłości nie zawiedzie.

Na zakończenie przedstawiam swoją listę 10: 1. Chychla, 2. Antkiewicz, 3. Kocerka, 4. Jokiel, 5. Gremłowski, 6. Duńska, 7. Csorich, 8. St. Marusz, 9. Flinik, 10. Siuwa.

Jadwiga Jakucha
Warszawa

St. Marusz i G. Mach wydają mi się bezsporni

COROCZNY Konkurs-Plebiscyt wzbudza u nas w Kozalinie duże zainteresowanie. Pomimo, że nie mamy okazji oglądania czołowych sportowców. Będąc pełną czytelniką Przeglądu Sportowego i śledząc od lat rozwój sportu polskiego, chciałabym przedstawić swoje kandydatury na najlepszych sportowców.

Na liście chciałabym widzieć G. Macha. Uważam, że wyniki jego na 400 m i bezapelacyjna supremacja w tej konkurencji stawiają go w rzędzie czołowych sportowców polskich. Nie należy też zapomnieć, że tylko nieprzychylny bieg wypadków

odebrał mu możliwość zakwalifikowania się do ćwierćfinału w Helsinkach. Mach jest poza tym silnym punktem naszej reprezentacji w biegu na 200 m. Pozycja na liście 10 najlepszych, zdopinguje go do dalszych sukcesów. Znając jego pilność i ambicję, uważamy, że powinien w tym roku wykazać się z tabeli rekordów wynik Gąssowskiego.

Sądzę, że nie powinno również zabraknąć na liście nazwiska St. Marusza. Trzeba obiektywnie stwierdzić, że nasz Zasłużony Mistrz Sportu zadziwia całą opinię sportową tak wynikami, jak pilnością w treningu.

Będąc niedawno w Zakopanem, miałam możliwość obserwowania jego skoków. Mimo przebytej choroby po której był bez treningu, wykazał znowu, że należy do najlepszych skoczków i że będziemy musieli jeszcze długo poczekać na godnego jego następcę. Najlepszym tego dowodem jest pobiec przez

niego rekord skoczn w Wiśle wynikiem 78,5 m.

Uważam, że zarówno Mach, jak i Marusz, godni są dopięcia zaszczytu znalezienia się w najlepszej dziesiątce sportowców polskich.

Zofia Chrabaszczewicz
Koszalin



Stanisław Marusz

Antkiewicz zasługuje na pierwsze miejsce na liście

PRAGNĘ dołączyć się do wypowiedzi Czytelników „Przeglądu Sportowego” w związku z ogłoszonym niedawno piątym dorocznym Konkurs-Plebiscytem na 10 najlepszych sportowców polskich.

Konkurs ten jest niewątpliwie bardzo wartościowym czynnikiem w kształtowaniu i wychowaniu nowego typu sportowca — sportowca Polski Ludowej. Dobrze się stało, że do dyskusji dopuszczono szerokie rzesze Czytelników, czynnych sportowców i działaczy. Każdy ma bowiem własną, wyrobioną opinię w sprawie listy, zgodną ze swym mniemaniem, każdy może w swej wypowiedzi wnieść dużo nowego do charakterystyki wysuwanego kandydata. Każdy może rzucić jakiś nowy snop światła na danego sportowca jak również podzielić się swymi własnymi zapamiętaniami.

Otoż, jeśli chodzi o pierwsze miejsce na liście, to moim zdaniem w roku 1952 zasłużył na nie najbardziej świetny bokser,

dwukrotny medalista olimpijski, zwycięzca wielu walk ze znanymi w całej Europie bokserami — Aleksy Antkiewicz.

Antkiewicz jest człowiekiem wyjątkowych wartości. Ustanowił rekord siły woli i obywatelskiego samoparcia, zdobywając medale na dwóch Olimpiadach, mimo, że w międzyczasie przechodził szereg załamania. Dla człowieka tego pokroju, co Antkiewicz, załamania jednak nie istnieją, okresowe niepowodzenia są zawsze przezwyciężane. Antkiewicz potrafił, nie zaniebując treningu, ukończyć naukę, pracować zawodowo i społecznie, być przykładem prawdziwego sportowca i człowieka.

W finale olimpijskim Antkiewicz nie przegrał. Sędziowie wyrzadzili mu wielką krzywdę, uznając go za pokonanego. Antkiewicz jednak nie należy do ludzi, którzy uznają się za zwyciężonych. Pracuje nadal i przed miesiącem, na meczu z Fin-

dia stoczył znów olśniewającą walkę.

Na podkreślenie zasługuje również fakt, że zawodnik ten systematycznie pracując nad sobą, potrafił w ciągu ostatnich czterech lat poczynić olbrzymie postępy techniczne.

Wszystko to przemawia za umieszczeniem go przed mistrzem olimpijskim Zygmuntem Chychlę, którego drugie miejsce nie podlega moim zdaniem dyskusji.

Stud. III roku AM w Łodzi
K. Diehl

Co myślicie o Stawczyku?

DZIWI nas, że w dotychczasowych wypowiedziach, nadsyłanych przez Czytelników „Przeglądu Sportowego” w Konkursie-Plebiscycie na 10 najlepszych sportowców, nie padło nazwisko zasłużonego mistrza sportu, Zdobysława Stawczyka. Cały polski świat sportowy zna Stawczyka, jako zawodnika wyjątkowo zdyscyplinowanego, karnego, bezpośredniego, koleżeńkiego, a nade wszystko pracowitego. Jego wynik 21,2 sek. na 200 m osiągnięty w Budapeszcie, będący rekordem Polski i jednocześnie najlepszym wynikiem na tym dystansie w Europie, zakwalifikował go do światowej czołowej sprinterskiej.

Założeniem konkursu jest brać pod uwagę nie tylko wy-

ników sportowych poszczególnych zawodników, ale i ich postawę moralną i polityczną. Stawczyk w zupełności przecież odpowiada tym warunkom.

Jest on obecnie asystentem nowego kadru sportowego w Poznaniu. Pracując nad szkoleniem nowych kadr sportowych, popularny „Zdobek” zdobył sobie wielkie zaufanie i przyczynił się do podniesienia poziomu i jakości treningu, i na pewno jeszcze nieraz uszczyni o jego nowych, wspaniałych osiągnięciach. Chętniebyśmy, ożyli inni Czytelnicy wypowiedzieli się również na ten temat.

Uczniowie kl. II b.
Technikum Mechanicznego w Świebodzinie



Gerard Mach

Olejniczak zawodnik i wychowawca młodych

Z PRZYKROŚCIĄ stwierdzam, że wśród wysuwanych przez uczestników dyskusji kandydatów brakuje do tej nazwiska wybitnego przedstawiciela sportu motorowego, najlepszego żużlowca Polski — Józefa Olejniczaka.

U niejednego miłośnika sportu może wzbudzić wątpliwość słaby wynik, uzyskany przez tego zawodnika w ostatnich indywidualnych mistrzostwach Polski. Będąc sam żużlowcem, chciałabym wytłumaczyć, że wyniki w sporcie motorowym zależą nie tylko od umiejętności zawodnika. Poważną rolę odgrywa tu także maszyna, na

której się startuje. W tym właśnie wypadku maszyna była przyczyną uzyskania przez Olejniczaka tak słabego wyniku.

Kiedy jednak przejrzymy kartę żużlowca Mistrza Sportu Józefa Olejniczaka, rekordzisty torów żużlowych, kapitana i trenera kadry narodowej i zrzeszeniowej, oraz najlepszego przyjaciel i nauczyciela zmarłego A. Smoczyka, stwierdzimy, że jest on nie tylko najlepszym żużlowcem w Polsce, lecz również serdecznym przyjacielem i wzorowym nauczycielem młodych kolegów.

Dobrze pamiętamy, jak Olejniczak zdobył podczas wystę-

pów w Szwecji drugi najlepszy czas, nie notowany w chwili obecnej w Polsce. On to najczęściej reprezentował barwy narodowe i zdobył dla nich najwięcej punktów. Zdobył przez ZS Unię 4-krotnego tytułu mistrza Polski na żużlu również jest zasługą Olejniczaka, który niejednokrotnie nie patrząc na indywidualny sukces „blokował” przeciwnika, wyspuzczając słabszego kolegę klubowego ku przodowi.

Olejniczak dobrze rozumiał, jakie obowiązki nakłada na niego tytuł Mistrza Sportu. Wyniki jego pracy są widoczne — wystarczy wymienić nazwiska

Smoczyka, Kuśnierka, Woźniaka — wszystkich tych, którzy dzięki niemu stali się wybitnymi zawodnikami.

Poza tym Olejniczak nie pije alkoholu i nie pali papierosów, dając zawsze jak najlepszy przykład młodzieży.

Ja, jako uczeń wielkiego przyjaciela młodych, — Józefa Olejniczaka, wysuwam jego kandydaturę na jednego z 10 najlepszych sportowców Polski Ludowej i uważam, że jest on całkowicie godny tego zaszczytu.

Stanisław Kowalski
Leszno Wlkp.



„Złodek” Marusz wylatuje na spotkanie narciarzy ATK wraz z ekipą CWKS: od lewej: J. Daniel-Krzepkowski, Stryczula, Kula, Raszka, Gąsienica-Ciapiak, Skupień, J. Marusz, Tadeusz Dawidek.
Rysował E. Alaszewski

następujący:

- grupa I w Poznaniu: Gwardia Wrocław, AZS Łódź, AZS WSWF Kraków, Unia Górzdw;
- grupa II w Lublinie: CWKS, Gwardia Gdańsk, AZS Lublin, AZS Olsztyn;
- grupa III w Kielcach: AZS AWF W-wa, Gwardia W-wa, Ognisko Bytom, AZS Wrocław.

Do rozgrywek finałowych (Katowice 11-15 lutego) zakwalifikują się po dwie drużyny z każdej grupy półfinałowej.

następujący:

grupa I w Poznaniu: GW Wrocław, AZS Łódź, AZS W Kraków, Unia Górzów;

grupa II w Lublinie: CW Gwardia Gdańsk, AZS Lublin, Olsztyn;

grupa III w Kielcach: AZS w-wa, Gwardia W-wa, Ogniwo Tom, AZS Wrocław.

Do rozgrywek finałowych (wice 12-15 lutego) zakwalifikują po dwie drużyny z każdej z półfinałowej.

Dlaczego tylko... 35 uczniów zdobyło normy zimowe SPO w Warszawie

ZIMA jest okresem, którego nie można zmarnować, przeciwnie, który trzeba sumiennie i w pełni wykorzystać na zaprawę w kierunku przystosowania i wyszkolenia członków SPS do masowego zdobywania oznak SPO w okresie letnim. Wykorzystanie zimy, to przede wszystkim masowe zdobywanie zimowych norm SPO oraz udział w Zimowych Biegach Patrolowych i w eliminacjach do Igrzysk Haremskich.

Tę teorię — teorię nauczycielską, zasługującą na jej pełną realizację. Praktyka nieścisła przeczy teorii i jest stanowczo mniej optymistyczna. Raid, który ostatnio urządził-

śmy na szkołach warszawskich dowiódł w sposób niezbity, że ogromna większość szkół (można o szkołach średnich ogólnokształcących) nie jest nawet częściowo przygotowana do sezonu zimowego. Wina za ten stan rzeczy ponoszą dyrektorzy szkół, które (jak wykazała doświadczenia) nie wykonały planu dalszego, traktując ten przedmiot po „macoszemu”, oraz nauczyciele wf, którzy zapominają o doniesieniu i znanymi sportowców.

Efektami tej polityki już widać. Wzrosty w tym czasie, gdy na TPD nr 1 przy ul. Politechniki, szkole, która skądinąd posiada chlubne tradycje na polu krze-

wienia kultury fizycznej. Obowiązkiem wychowania fizycznego objętych jest 216 uczniów, sporty natomiast uprawia... 6 (sześć!) uczniów. Zastanawiając się nad tym, jak to możliwe, przywołujemy do pamięci słowa jednego z nauczycieli wf, który powiedział: „Jedynki” nie jest to wcale szkoła warszawska (świadczy o tym fakt, że w komunikacie sekcji lyżwiarskiej i narciarskiej St. KKF, który mówi, że normy lyżwiarskie zdobyło w Warszawie aż... 35 uczniów, normy narciarskie natomiast zaledwie kilka osób).

Nie będziemy wymieniali tu wszystkich szkół, które „nawalają” w tegorocznym sezonie zimowym. Zależy nam o to, aby dużo więcej szkół, które odwie- działym kosztowno, nam sportu materiału do poniższych re-

leksji.

POWODY, KTÓRE NIE UPRZĄDŁIWIŁY

Czym rady kół sportowych i nauczycieli wf tłumaczą ten stan rzeczy?

Przytaczają wiele powodów, z których żaden jednak ich nie usprawiedliwia. Po pierw-

sz brak sprzętu, zapominając, że należało się o niego wystar-

zać w odpowiednim czasie, w ostateczności zaś racjonalnie

wykorzystać posiadany sprzęt. Zwracamy przy okazji uwagę,

że w Parku Kultury na Bie-

skich Sportów Zimowych, który

między innymi wyposażony

jest w sprzęt, który w tym

okresie jest w pełni wykor-

zysty, a mimo to w tym

okresie jest w pełni wykor-

zysty, a mimo to w tym

okresie jest w pełni wykor-

zysty, a mimo to w tym

okresie jest w pełni wykor-

zysty, a mimo to w tym

okresie jest w pełni wykor-

zysty, a mimo to w tym

okresie jest w pełni wykor-

zysty, a mimo to w tym

okresie jest w pełni wykor-

zysty, a mimo to w tym

okresie jest w pełni wykor-

zysty, a mimo to w tym

okresie jest w pełni wykor-

zysty, a mimo to w tym

okresie jest w pełni wykor-

zysty, a mimo to w tym

okresie jest w pełni wykor-

zysty, a mimo to w tym

okresie jest w pełni wykor-

zysty, a mimo to w tym

okresie jest w pełni wykor-

zysty, a mimo to w tym

okresie jest w pełni wykor-

zysty, a mimo to w tym

okresie jest w pełni wykor-

zysty, a mimo to w tym

okresie jest w pełni wykor-

zysty, a mimo to w tym

okresie jest w pełni wykor-

zysty, a mimo to w tym

okresie jest w pełni wykor-

zysty, a mimo to w tym

okresie jest w pełni wykor-

zysty, a mimo to w tym

okresie jest w pełni wykor-

zysty, a mimo to w tym

okresie jest w pełni wykor-

zysty, a mimo to w tym

okresie jest w pełni wykor-

zysty, a mimo to w tym

okresie jest w pełni wykor-

zysty, a mimo to w tym

okresie jest w pełni wykor-

zysty, a mimo to w tym

okresie jest w pełni wykor-

zysty, a mimo to w tym

okresie jest w pełni wykor-

zysty, a mimo to w tym

okresie jest w pełni wykor-

zysty, a mimo to w tym

okresie jest w pełni wykor-

zysty, a mimo to w tym

okresie jest w pełni wykor-

zysty, a mimo to w tym

okresie jest w pełni wykor-

zysty, a mimo to w tym

okresie jest w pełni wykor-

zysty, a mimo to w tym

okresie jest w pełni wykor-

zysty, a mimo to w tym

okresie jest w pełni wykor-

zysty, a mimo to w tym

okresie jest w pełni wykor-

zysty, a mimo to w tym

Naszym zdaniem (i zdaniem młodzieży) winę za obecny stan rzeczy ponoszą nauczyciele wf, którzy ograniczają zajęcia w do- gimnastyki w cielech, lecz duszących salach gimnastycznych, odcinając swoją opiekę jedynie „wycieczkami”, którzy są dla nich przysługą, a nie pa- nielacją, że masowo jest pod- stawą wszelkich sukcesów, nie organizują żadnych wycieczek (np. raid do Kampinosu, jak to ostatnio zrobili studenci UW), które byłyby pierwszymi krokami do późniejszych zawodów na zimowe normy SPO. Dyrektorzy szkół muszą bezwzględnie zwiększyć uwagę po- nadto wychowania fizyczne- mu w okresie zimy.

SA RÓWNIEM I TAKIE SZKOŁY...

To, co powyżej stwierdziliśmy, nie może nam sugerować, że wszystkie szkoły warszawskie straciły sezon zimowy. Tak na szczęście nie jest. Są szkoły, swego rodzaju unikat, (stano- wia zaledwie 5 proc. ogółu szkół), gdzie sporty zimowe zdobyły sobie pełne obywatel- stwo.

Tak jest np. w Państwowej Szkole Ogólnokształcącej im. Hoffmanna przy ul. Polnej.

Szkola ta znana jest na tere- nie stolicy ze swymi sukcesami w różnych dyscyplinach sportu. Sporty zimowe nie są w tej szkole wyjątkiem. W ubiegłym roku zdobyła

Wieloletni sukcesy w różnych dyscyplinach sportu. Sporty zimowe nie są w tej szkole wyjątkiem. W ubiegłym roku zdobyła

Wieloletni sukcesy w różnych dyscyplinach sportu. Sporty zimowe nie są w tej szkole wyjątkiem. W ubiegłym roku zdobyła

Wieloletni sukcesy w różnych dyscyplinach sportu. Sporty zimowe nie są w tej szkole wyjątkiem. W ubiegłym roku zdobyła

Wieloletni sukcesy w różnych dyscyplinach sportu. Sporty zimowe nie są w tej szkole wyjątkiem. W ubiegłym roku zdobyła

Wieloletni sukcesy w różnych dyscyplinach sportu. Sporty zimowe nie są w tej szkole wyjątkiem. W ubiegłym roku zdobyła

Wieloletni sukcesy w różnych dyscyplinach sportu. Sporty zimowe nie są w tej szkole wyjątkiem. W ubiegłym roku zdobyła

Wieloletni sukcesy w różnych dyscyplinach sportu. Sporty zimowe nie są w tej szkole wyjątkiem. W ubiegłym roku zdobyła

Wieloletni sukcesy w różnych dyscyplinach sportu. Sporty zimowe nie są w tej szkole wyjątkiem. W ubiegłym roku zdobyła

Wieloletni sukcesy w różnych dyscyplinach sportu. Sporty zimowe nie są w tej szkole wyjątkiem. W ubiegłym roku zdobyła

Wieloletni sukcesy w różnych dyscyplinach sportu. Sporty zimowe nie są w tej szkole wyjątkiem. W ubiegłym roku zdobyła

Wieloletni sukcesy w różnych dyscyplinach sportu. Sporty zimowe nie są w tej szkole wyjątkiem. W ubiegłym roku zdobyła

Wieloletni sukcesy w różnych dyscyplinach sportu. Sporty zimowe nie są w tej szkole wyjątkiem. W ubiegłym roku zdobyła

Wieloletni sukcesy w różnych dyscyplinach sportu. Sporty zimowe nie są w tej szkole wyjątkiem. W ubiegłym roku zdobyła

Wieloletni sukcesy w różnych dyscyplinach sportu. Sporty zimowe nie są w tej szkole wyjątkiem. W ubiegłym roku zdobyła

Wieloletni sukcesy w różnych dyscyplinach sportu. Sporty zimowe nie są w tej szkole wyjątkiem. W ubiegłym roku zdobyła

Wieloletni sukcesy w różnych dyscyplinach sportu. Sporty zimowe nie są w tej szkole wyjątkiem. W ubiegłym roku zdobyła

Wieloletni sukcesy w różnych dyscyplinach sportu. Sporty zimowe nie są w tej szkole wyjątkiem. W ubiegłym roku zdobyła

Wieloletni sukcesy w różnych dyscyplinach sportu. Sporty zimowe nie są w tej szkole wyjątkiem. W ubiegłym roku zdobyła

Wieloletni sukcesy w różnych dyscyplinach sportu. Sporty zimowe nie są w tej szkole wyjątkiem. W ubiegłym roku zdobyła

Wieloletni sukcesy w różnych dyscyplinach sportu. Sporty zimowe nie są w tej szkole wyjątkiem. W ubiegłym roku zdobyła

Wieloletni sukcesy w różnych dyscyplinach sportu. Sporty zimowe nie są w tej szkole wyjątkiem. W ubiegłym roku zdobyła

Wieloletni sukcesy w różnych dyscyplinach sportu. Sporty zimowe nie są w tej szkole wyjątkiem. W ubiegłym roku zdobyła

Wieloletni sukcesy w różnych dyscyplinach sportu. Sporty zimowe nie są w tej szkole wyjątkiem. W ubiegłym roku zdobyła

Wieloletni sukcesy w różnych dyscyplinach sportu. Sporty zimowe nie są w tej szkole wyjątkiem. W ubiegłym roku zdobyła

Wieloletni sukcesy w różnych dyscyplinach sportu. Sporty zimowe nie są w tej szkole wyjątkiem. W ubiegłym roku zdobyła

Wieloletni sukcesy w różnych dyscyplinach sportu. Sporty zimowe nie są w tej szkole wyjątkiem. W ubiegłym roku zdobyła

Wieloletni sukcesy w różnych dyscyplinach sportu. Sporty zimowe nie są w tej szkole wyjątkiem. W ubiegłym roku zdobyła

Wieloletni sukcesy w różnych dyscyplinach sportu. Sporty zimowe nie są w tej szkole wyjątkiem. W ubiegłym roku zdobyła

Wieloletni sukcesy w różnych dyscyplinach sportu. Sporty zimowe nie są w tej szkole wyjątkiem. W ubiegłym roku zdobyła

Wieloletni sukcesy w różnych dyscyplinach sportu. Sporty zimowe nie są w tej szkole wyjątkiem. W ubiegłym roku zdobyła

Wieloletni sukcesy w różnych dyscyplinach sportu. Sporty zimowe nie są w tej szkole wyjątkiem. W ubiegłym roku zdobyła

Wieloletni sukcesy w różnych dyscyplinach sportu. Sporty zimowe nie są w tej szkole wyjątkiem. W ubiegłym roku zdobyła

Wieloletni sukcesy w różnych dyscyplinach sportu. Sporty zimowe nie są w tej szkole wyjątkiem. W ubiegłym roku zdobyła

Wieloletni sukcesy w różnych dyscyplinach sportu. Sporty zimowe nie są w tej szkole wyjątkiem. W ubiegłym roku zdobyła

Wieloletni sukcesy w różnych dyscyplinach sportu. Sporty zimowe nie są w tej szkole wyjątkiem. W ubiegłym roku zdobyła

Wieloletni sukcesy w różnych dyscyplinach sportu. Sporty zimowe nie są w tej szkole wyjątkiem. W ubiegłym roku zdobyła

Wieloletni sukcesy w różnych dyscyplinach sportu. Sporty zimowe nie są w tej szkole wyjątkiem. W ubiegłym roku zdobyła

Wieloletni sukcesy w różnych dyscyplinach sportu. Sporty zimowe nie są w tej szkole wyjątkiem. W ubiegłym roku zdobyła

Wieloletni sukcesy w różnych dyscyplinach sportu. Sporty zimowe nie są w tej szkole wyjątkiem. W ubiegłym roku zdobyła

Wieloletni sukcesy w różnych dyscyplinach sportu. Sporty zimowe nie są w tej szkole wyjątkiem. W ubiegłym roku zdobyła

Wieloletni sukcesy w różnych dyscyplinach sportu. Sporty zimowe nie są w tej szkole wyjątkiem. W ubiegłym roku zdobyła

Wieloletni sukcesy w różnych dyscyplinach sportu. Sporty zimowe nie są w tej szkole wyjątkiem. W ubiegłym roku zdobyła

Wieloletni sukcesy w różnych dyscyplinach sportu. Sporty zimowe nie są w tej szkole wyjątkiem. W ubiegłym roku zdobyła

Wieloletni sukcesy w różnych dyscyplinach sportu. Sporty zimowe nie są w tej szkole wyjątkiem. W ubiegłym roku zdobyła

Wieloletni sukcesy w różnych dyscyplinach sportu. Sporty zimowe nie są w tej szkole wyjątkiem. W ubiegłym roku zdobyła

Wieloletni sukcesy w różnych dyscyplinach sportu. Sporty zimowe nie są w tej szkole wyjątkiem. W ubiegłym roku zdobyła

Wieloletni sukcesy w różnych dyscyplinach sportu. Sporty zimowe nie są w tej szkole wyjątkiem. W ubiegłym roku zdobyła

Wieloletni sukcesy w różnych dyscyplinach sportu. Sporty zimowe nie są w tej szkole wyjątkiem. W ubiegłym roku zdobyła

Wieloletni sukcesy w różnych dyscyplinach sportu. Sporty zimowe nie są w tej szkole wyjątkiem. W ubiegłym roku zdobyła

Wieloletni sukcesy w różnych dyscyplinach sportu. Sporty zimowe nie są w tej szkole wyjątkiem. W ubiegłym roku zdobyła

Wieloletni sukcesy w różnych dyscyplinach sportu. Sporty zimowe nie są w tej szkole wyjątkiem. W ubiegłym roku zdobyła

Wieloletni sukcesy w różnych dyscyplinach sportu. Sporty zimowe nie są w tej szkole wyjątkiem. W ubiegłym roku zdobyła

Wieloletni sukcesy w różnych dyscyplinach sportu. Sporty zimowe nie są w tej szkole wyjątkiem. W ubiegłym roku zdobyła

Wieloletni sukcesy w różnych dyscyplinach sportu. Sporty zimowe nie są w tej szkole wyjątkiem. W ubiegłym roku zdobyła

Wieloletni sukcesy w różnych dyscyplinach sportu. Sporty zimowe nie są w tej szkole wyjątkiem. W ubiegłym roku zdobyła

Wieloletni sukcesy w różnych dyscyplinach sportu. Sporty zimowe nie są w tej szkole wyjątkiem. W ubiegłym roku zdobyła

Wieloletni sukcesy w różnych dyscyplinach sportu. Sporty zimowe nie są w tej szkole wyjątkiem. W ubiegłym roku zdobyła

Wieloletni sukcesy w różnych dyscyplinach sportu. Sporty zimowe nie są w tej szkole wyjątkiem. W ubiegłym roku zdobyła

Wieloletni sukcesy w różnych dyscyplinach sportu. Sporty zimowe nie są w tej szkole wyjątkiem. W ubiegłym roku zdobyła

Wieloletni sukcesy w różnych dyscyplinach sportu. Sporty zimowe nie są w tej szkole wyjątkiem. W ubiegłym roku zdobyła

Wieloletni sukcesy w różnych dyscyplinach sportu. Sporty zimowe nie są w tej szkole wyjątkiem. W ubiegłym roku zdobyła

Wieloletni sukcesy w różnych dyscyplinach sportu. Sporty zimowe nie są w tej szkole wyjątkiem. W ubiegłym roku zdobyła

Wieloletni sukcesy w różnych dyscyplinach sportu. Sporty zimowe nie są w tej szkole wyjątkiem. W ubiegłym roku zdobyła

Wieloletni sukcesy w różnych dyscyplinach sportu. Sporty zimowe nie są w tej szkole wyjątkiem. W ubiegłym roku zdobyła

Wieloletni sukcesy w różnych dyscyplinach sportu. Sporty zimowe nie są w tej szkole wyjątkiem. W ubiegłym roku zdobyła

Wieloletni sukcesy w różnych dyscyplinach sportu. Sporty zimowe nie są w tej szkole wyjątkiem. W ubiegłym roku zdobyła

Wieloletni sukcesy w różnych dyscyplinach sportu. Sporty zimowe nie są w tej szkole wyjątkiem. W ubiegłym roku zdobyła

Wieloletni sukcesy w różnych dyscyplinach sportu. Sporty zimowe nie są w tej szkole wyjątkiem. W ubiegłym roku zdobyła

Wieloletni sukcesy w różnych dyscyplinach sportu. Sporty zimowe nie są w tej szkole wyjątkiem. W ubiegłym roku zdobyła

Wieloletni sukcesy w różnych dyscyplinach sportu. Sporty zimowe nie są w tej szkole wyjątkiem. W ubiegłym roku zdobyła

Wieloletni sukcesy w różnych dyscyplinach sportu. Sporty zimowe nie są w tej szkole wyjątkiem. W ubiegłym roku zdobyła

Wieloletni sukcesy w różnych dyscyplinach sportu. Sporty zimowe nie są w tej szkole wyjątkiem. W ubiegłym roku zdobyła

Wieloletni sukcesy w różnych dyscyplinach sportu. Sporty zimowe nie są w tej szkole wyjątkiem. W ubiegłym roku zdobyła

Wieloletni sukcesy w różnych dyscyplinach sportu. Sporty zimowe nie są w tej szkole wyjątkiem. W ubiegłym roku zdobyła

Wieloletni sukcesy w różnych dyscyplinach sportu. Sporty zimowe nie są w tej szkole wyjątkiem. W ubiegłym roku zdobyła

Wieloletni sukcesy w różnych dyscyplinach sportu. Sporty zimowe nie są w tej szkole wyjątkiem. W ubiegłym roku zdobyła

Wieloletni sukcesy w różnych dyscyplinach sportu. Sporty zimowe nie są w tej szkole wyjątkiem. W ubiegłym roku zdobyła

Wieloletni sukcesy w różnych dyscyplinach sportu. Sporty zimowe nie są w tej szkole wyjątkiem. W ubiegłym roku zdobyła

Wieloletni sukcesy w różnych dyscyplinach sportu. Sporty zimowe nie są w tej szkole wyjątkiem. W ubiegłym roku zdobyła

Wieloletni sukcesy w różnych dyscyplinach sportu. Sporty zimowe nie są w tej szkole wyjątkiem. W ubiegłym roku zdobyła

swoją odpowiedzialność. Jej zastrzeżenie jest to, że dwa razy w tygodniu, około 50 uczniów prowadzi solidną pracę na lodowisku „Ognia”. Dla nauczycieli wf i uczniów nie istnieje trudności, jak brak sprzętu, instruktorów, miejsc treningowych w mroźnym sezonie. Powyższe uwagi, chociaż nie dowodzą bynajmniej, że „Hoffmanek” sport zimowy po- stawia jest na właściwym poziomie. „Hoffmanek” obok osiągnięć mają również powa- żne braki. Te ostatnie dotyczą przede wszystkim frekwencji uczennic w zdobywaniu zimowych norm SPO. Tak jak w większości szkół warszawskich, szczególną opieką objęta jest uczennice, które wyróżniają się w różnych dyscyplinach sportu w skali przynajmniej stołecznej. A takich uczennic jest około 20. Szkoła im. Hoffmanna liczy 350 uczennic, z czego około 78 uprawia sporty zimowe. Dysproporcję tę należy zniwelować. Wtedy Szkoła im. Hoffmanna będzie w 100 proc. produkującą w sporcie wśród szkół warszawskich.

Przykład „Hoffmanek” god- ny jest naśladowania przez Dy- rekcję Komitetu Rodzicielskiego, nauczycieli wf i nauczycieli innych szkół warszawskich. Niech sukcesy tej szkoły będą dowodem na to, że w Warszawie

można zdobyć normy zimowe SPO, a nie tylko w Warszawie.

Wieloletni sukcesy w różnych dyscyplinach sportu. Sporty zimowe nie są w tej szkole wyjątkiem. W ubiegłym roku zdobyła

Wieloletni sukcesy w różnych dyscyplinach sportu. Sporty zimowe nie są w tej szkole wyjątkiem. W ubiegłym roku zdobyła

Wieloletni sukcesy w różnych dyscyplinach sportu. Sporty zimowe nie są w tej szkole wyjątkiem. W ubiegłym roku zdobyła

Wieloletni sukcesy w różnych dyscyplinach sportu. Sporty zimowe nie są w tej szkole wyjątkiem. W ubiegłym roku zdobyła

Wieloletni sukcesy w różnych dyscyplinach sportu. Sporty zimowe nie są w tej szkole wyjątkiem. W ubiegłym roku zdobyła

Wieloletni sukcesy w różnych dyscyplinach sportu. Sporty zimowe nie są w tej szkole wyjątkiem. W ubiegłym roku zdobyła

Wieloletni sukcesy w różnych dyscyplinach sportu. Sporty zimowe nie są w tej szkole wyjątkiem. W ubiegłym roku zdobyła

Wieloletni sukcesy w różnych dyscyplinach sportu. Sporty zimowe nie są w tej szkole wyjątkiem. W ubiegłym roku zdobyła

Wieloletni sukcesy w różnych dyscyplinach sportu. Sporty zimowe nie są w tej szkole wyjątkiem. W ubiegłym roku zdobyła

Wieloletni sukcesy w różnych dyscyplinach sportu. Sporty zimowe nie są w tej szkole wyjątkiem. W ubiegłym roku zdobyła

Wieloletni sukcesy w różnych dyscyplinach sportu. Sporty zimowe nie są w tej szkole wyjątkiem. W ubiegłym roku zdobyła

Wieloletni sukcesy w różnych dyscyplinach sportu. Sporty zimowe nie są w tej szkole wyjątkiem. W ubiegłym roku zdobyła

Wieloletni sukcesy w różnych dyscyplinach sportu. Sporty zimowe nie są w tej szkole wyjątkiem. W ubiegłym roku zdoby

